

BZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 63.

PRENUMERATA: miesięcznie 12.500 mk., z odnośnieniem do domu, na prowincji 14.000 mk. **CENY OGŁOSZEŃ:** za 1 wiersz milim: lub jego miejsce na 4-ej stronie mk. 600. Ogłoszenia granicznych linii okrętowych o 100 proc. drożej: cyfrowe i bilanse o 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia (petit) za słowo 300 mk. Ogłoszenia zamiejscowe i w numerach świątecznych i podwójnych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wyplacić natychmiast zasiłki dla rodzin rezerwistów

Spisek rolników przeciw państwu

Nie chcą płacić podatków

Tendencje do obniżenia podatku gruntowego

Wczoraj zebrała się Sejmowa podkomisja skarbową celem przeprowadzenia dalszych narad nad podatkiem gruntowym. W kołach ministerstwa skarbu spostrzeżono z obawą, że w podkomisie istnieje tendencja do obniżenia wydajności podatku gruntowego, mniej więcej na sumę 50 milionów złotych polskich rocznie.

Wobec tych tendencji ministerstwo stara się zapobiec uchwalom, które zniweczyłyby wydajność podatku gruntowego — najważniejszego podatku w Polsce, która jest w 70 proc. krajem rolniczym.

Wielka narada antydrożyzniana w Warszawie

O zahamowanie dalszego wzrostu kosztów utrzymania

Dzisiaj o g. 4 popoł. w gmachu Wydz. Zaopatrywania przy ul. Kredytowej w Warszawie, odbędzie się wielka konferencja przeciwdrożyzniana, organizowana przez Oddział walki z lichwą przy komisariacie rzadu.

W konferencji weźmie udział około 100 osób, reprezentujących sfery kupieckie, spo-

Kiedy sprawa zasiłków dla rezerwistów wyjdzie z błędnego koła biurokratycznego

Mimo ogłoszonej w Nr. 37 „Dziennika Ustaw” ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, wypłata tych zasiłków jeszcze się nie rozpoczęła.

Wypłacanie zasiłków nastąpi dopiero po okłóceniu dwu rozporządzeń wykonawczych: Rady ministrów oraz ministerstwa skarbu, pracy i opieki, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, które dokładnie określają wysokość zasiłków i tryb wypłacania.

Dla informacji podajemy, iż zasiłki dla robotników stałych będą wypłacane przez firmy i zakłady przemysłowe łącznie z dodatkiem statystycznym.

Ukazanie się owych rozporządzeń wykonawczych można się spodziewać nie wcześniej, jak w przyszłym tygodniu.

Kiedy Anglia uderzy mocną dłoń w łeb Sowietów

Niesłychane prowokacje krwawych katów

LONDYN, 12. 4. (PAT). „Daily Telegraph” stwierdza, że konflikt angielsko-sowiecki w sprawie rybackich statków angielskich, skonfiskowanych przez Sowietów, zaostriżył się. Statek „Samos Johnson” jest czwartym statkiem, skonfiskowanym przez Sowietów. Dziennik przypomina, że statek „Gagnon”, skonfiskowany ubiegłego roku, zatonił wraz z całą załogą z powodu niezręczności pilota sowieckiego. Jako odpowiedzialnego za siedmiu mary-

Niemcy nie potrafili rozbić przyjaźni angielsko-francuskiej

LONDYN 12. 4. (PAT). W czasie dyskusji, prowadzonej w izbie gmin w sprawie zagłębia Ruhry prezydent Board of Trade, odpowiadając na zarzuty niektórych deputowanych, potępił wszelką politykę, mogącą utrudniać działanie Francji na terenie zagłębia i podkreślił konieczność utrzymania Ententy francusko - angielskiej, wreszcie zapewnił, że Francuzi nie-

Nabożeństwo za duszę ś. p. pośła Radziszewskiego

Z powodu nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. pośła Radziszewskiego, które to nabożeństwo zamówił w kościele Karmelitów Związek Ludowo-

Precz! — gdy nie chcą słuchać

ESSEN 12. 4. (PAT). Drugi burmistrz miasta Essen, Heinrich, został wydany z miasta za odmówienie dostarczenia dokumentów, żądanych przez władze okupacyjne.

Puk, puki! Uderzamy w stół!

Prawdziwie świąteczna afera

Nasz korespondent sosnowiecki nadesłał nam tak sensacyjną i szczegółową pewną aferę, że musimy się od podania nazwisk.

Pan X., handlarz trzoda chlewna na wielką skalę, dorobił się w kilka dni fortunę, dzięki sprytowi, czelności, łasce, kochuchowi i plecóm swojego slugi.

W okolicach Łodzi panował niedawno epidemia wśród świń. Urząd sanitarny nie dopuszczał na rynek chorych zwierząt. Pan X. skorzystał z tego, zakupił kilkadziesiąt sztuk za bezcen, załadował do dwóch wagonów i wysłał do Sosnowca.

O ile łatwo poszło z transportem, o tyle trudniej było z wyładowaniem chorych zwierząt. W Sosnowcu grasował po stacji kontroler, żądający od dostawców trzody okazania świadectw weterynaryjnych. I tu dopiero wstąpił w całość okazalności dowcip i spryt naszego bohatera.

Pan X. wezwał jednego ze swych zaufanych ludzi i poszeptal mu coś do ucha. Ten w lot pojął o co chodzi. Pod pałto wdział gruby serdak i wraz z

pryncypałem udał się na dworzec.

Gdy konduktor zapytał o świadectwo zdrowotności wieprzy, hurtownik zwrócił się do pomocnika:

— Dawaćcie-żo świadectwo! Chłopek zaczął szperać po kieszeniach, zajął do butów i nagle, łapiąc się za głowę — zawołał:

— O rety! A dyć zgubiłem!

Pan X. tylko czekał na to. Laska mignęła w powietrzu i na plecy pomocnika sygnety się raziły. Na stacji powstało zamieszanie. Handlarz grzmocił po serdaku tak starannie, że aż połamal łaskę. Chłop ryczał jak tur i, czeplając się kolan kontrolera, błagał:

— Ratujcie me, panie, bo mnie zabił!

Prerażony kontroler, aby położyć kres „znecaniu” się, za wołał:

— Przestań pan! Przyjmijcie pańskie wienprze bez świadectwa, tylko zostaw pan w spokoju tego biednego człowieka!

Mieszkańcy zagłębia Dąbrowskiego zjedli dwa wagony chorych wieprzy, handlarz został bogaczem, a jego pomocnik dostał kilkadziesiąt banknotów i butelkę wódki.

Europa wciąż zajmuje się ohydą zbrodnią Sowietów

Włec w Genewie

GENEWA, 12. 4. (PAT). Wczoraj odbył się tu pod auspicjami związku katolickiego w Genewie wiec protestacyjny przeciwko skazaniu księży katolickich przez władze sowieckie. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która składa hołd pamięci prałata Budkiewicza oraz innym księżom, będącym

Akademja żałobna ś. ks. prałata Budkiewicza

Śmierć za wiarę ś. p. księdza prałata Budkiewicza okrywa chwałą raz jeszcze pełne meczetnictwa dzieło Kościoła katolickiego.

Żałoba, jaka okryła serca nasze po zgonie zacnego kapłana łączy się musi z uczuciem wzmożonej wiary utwierdzającej nas w zrozumieniu i ukochaniu Prawdy, za którą on zginął.

Uczcić jego pamięć możemy jedynie przez gorliwą służbę idei katolickiej, a wówczas ofiara życia wyda dla społeczeństwa naszego należyte owoce.

Na cześć ś. p. księdza prałata Budkiewicza odbędzie się dnia 15-go kwietnia 1923 r. w niedzielę o godzinie 4-ej pp. w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa Krak. Przedmieście nr. 66. Żałobna akademja pod protektorem Jego Eminencji księdza kardynała Aleksandra Kakowskiego, na którą zapraszają się wszystkich, którzy swoją obecnością pragną stwierdzić po-

tepienie ohydnej zbrodni, a jednocześnie przyczynić się do utrwalenia w naszym społeczeństwie pamięci męczennika.

Dochód z akademji przeznaczony na ufundowanie sali im. ś. p. ks. prałata Budkiewicza w uniwersytecie lubelskim.

Porządek dziennym akademji jest następujący:

Zagajenie — ks. arcybiskup Ropp.

Referaty:

- 1) Postać ks. prałata Budkiewicza — ks. prałat Około-Kutak.
- 2) Bolszewizm a religia — p. Adam Piasecki.
- 3) Spuścizna duchowa ks. prałata Budkiewicza — przyszłość katolicyzmu w Rosji — o. Jacek Woroniecki, rektor uniwersytetu lubelskiego.
- 4) Jak uczcić pamięć ks. prałata Budkiewicza — prezes Andrzej Wierzbicki.

Przemówienie przewodniczącego na zakończenie akademji.

Jak Niemcy nas zawstydzają

Radjotelefon w pociągach Hamburg — Berlin

U nas ministerjum poczty niszczy radjostację „Kurjera,” tam prezydent Rzeszy konferuje przez telefon bez drutu

BERLIN, 13. 4. (AW). Minister kolei Rzeszy w towarzystwie wyższych urzędników ministerjum, podczas jazdy pociągiem pociągami Hamburg — Berlin, wypróbował sprawność kolejowego telefonu bez drutu, który znaleźć ma zastosowanie narazie w pociągach pociągach i ekspresach.

Pasażerowie z łatwością rozmawiali podczas jazdy koleją z urzędnikami w Berlinie, a minister kolei odbył nawet krótką konferencję przez telefon z jadącym pociągiem z prezydentem Rzeszy Ebertem i ministrem finansów.

Gdańsk przestał być tanim miastem

A kupcy tamtejsi ponoszą zasłużoną karę

GDĄŃSK, 13. 4. (AW). Zmiana kursu walut oraz stały poziom cen w Gdańsku oddziałali ujemnie na frekwencję cudzoziemców w wolnym mieście. Zjawisko to przypisać należy stabilizacji cen. Liczni cudzoziemcy, którzy przybyli do Gdańska ze względu na poziom cen, do niedawna stosunkowo niskich, osiedlali się w wolnym mieście, nie mając innego celu,

prócz taniego życia. Obecnie, ponieważ pobyt w Gdańsku nie kalkuluje się tak wygodnie, jak poprzednio, cudzoziemcy licznie opuszczają Gdańsk. Do tego stanu rzeczy przyczyniło się również odpychające postępowanie kupców gdańskich, którzy traktowali interesantów obcych, jako obcokrajowców, mogących płacić wszelkie ceny.

Zabiegł o stosunki z Polską

Chce je z nami nawiązać daleka Persja

Ze strony rządu perskiego zrobiono szereg kroków, by Polska nawiązała stosunki handlowe z Persją. Zawarcie umowy handlowej z Persją nie przedstawiałoby żadnych tru-

dnosci. Persja może dostarczać Polsce wielu cennych towarów, stając się równocześnie poważnym odbiorcą towarów polskich.

Z giełdy warszawskiej

Akcje bardzo mocno, waluty obce bez zmiany.

GOTÓWKA

Dolary St. Zjedn. 42300, 42700.

DEWIZY

Berlin 2.05, 2.03 3/4.

Londyn 199000, 201500.

Paryż 2900.

Praga 1275.

Szwajcaria 7830.

Wiedeń 61.

OBLIGACJE

Miljonówka 1800.

AKCJE

Bank Dysk. Warsz. 110000, 115000.

Bank Handlowy 120000, 122000.

Bank dla Hand. i Przem. 40000, 39000.

Bank Kred. w Warsz. 40500, 21000.

22000.

Bank Zw. Sp. Zarobk. 55000.

Bank Polak. przem. we Lw. 7300.

Bank Zachodni 150000, 145000.

Warsz. Tow. Fabr. Cukru 440000.

„Foley” 21000.

Przem. Drzewny i H. 16250, 16500.

Warsz. Tow. Kep. Węgl. 310000.

Fryd. Puls 48000.

Lilpop, Rau i Loew. 200000, 205000.

Ostrowskie 110000, 120000.

K. Rudzki i S-ka 86000, 81000.

„Starachowice” 77000.

„Żyrardów” 3000000, 3300000.

L. J. Borkowski 13000, 12500.

B-cia Jabłkowsky 16000.

Pociąg 13500.

Warsz. Tow. H. i Zegl. 2700.

Polska Nafta 19500.

Częstocice 335000.

Michałów 135000.

Ursus 22500.

Parowoz 40000, 39000.

Cegielski 148000, 145000.

Modrzejów 230000, 240000.

Rohn, Zieliński 51000.

L. Zieleniewski 125000.

Polbal 6000.

Heberbusch 50000, 48000.

Nobel 50000.

Sila i Światła 26000.

Chodorow 88000.

Gosławice 130000, 140000.

Spisak 68000.

Zastój, będący zapowiedzią zdrowia gospodarczego

Wszędzie dzisiaj, gdzie pójdiesz, pustki. W sklepach mało kupujących, w teatrach mało widzów, w restauracjach wolne stoliki nawet w tych godzinach, kiedy przed rokiem trzeba było czekać w kolejce na miejsce. Kupcy, przedsiębiorstwa, widownia skarżą się na zastój. A przecież ten zastój w dzisiejszych stosunkach jest zapowiedzią powracającego zdrowia gospodarczego. Wygląda to na paradoks, a mimo to jest odbiciem rzeczywistości. Jeszcze w grudniu wszędzie były tłumy ludzi i te tłumy wydawały bez wahania dużo pieniędzy. Wydawały go raczekowo, bez namysłu.

Wtedy bowiem te tłumy lekcewały, sobie pieniądza polski, stale spadający w cenę. Dolar z dnia na dzień leciał w górę, a siła nabywcza marki polskiej leciała codziennie w dół. Obie waluty rozchodzili się w przeciwną stronę. Równocześnie wielkie masy ludności miejskiej miały dużo lekko zarobionych pieniędzy, gdyż grały na zniżkę waluty polskiej. Ponieważ dolar szybciej skakał w górę, niż siła nabywcza marki polskiej spadała na dół, zawsze opłacało się część zarobionych na spadku marki polskiej pieniędzy wydać, a tylko część drugą znowu włożyć w dolary i funty, by grać dalej na zniżkę marki polskiej.

Dzisiaj marka polska zaczy-

na się stabilizować. Przedstawia małą wartość, ale stała. Uchwalenie podatków, zabezpieczonych miernikiem stałym, budzi nadzieję uzasadnioną, że ta stabilizacja marki polskiej będzie trwała. Ludzie zatem zaczynają chować markę polską zamiast wydawać ją na zbytkowne jedzenie, ubranie, widowską. Powtórę, zakaz, a raczej ograniczenie handlu dewizami zagranicznymi sprawiło, że stopniła liczba ludzi, zarabiających łatwiej większe sumy pieniężne. Ustala gra na zniżkę waluty polskiej. Gra na akcje jest bardziej zawodna. Niema zatem tylu ludzi, ile było poprzednio, mogących wyrzucić duże kwoty bez namysłu. Ludzie zaczynają liczyć pieniądza, przedstawiający pewną wartość i niezachwiany jak latwo, jak poprzednio. Zaczynają liczyć tem bardziej, że ceny wszędzie są wygórowane nad wszelką wartość, to znaczy nie tylko wyższe od przedwojennych, nie tylko tak wysokie, jak na zachodzie Europy, lecz specyficznie wysokie za sprawą lichwiarzy domorosłych. Zwalazcza artykuły żywności są dzisiaj w Polsce wyższe, niż w Niemczech, Francji i Anglii. To trzeci powód, który zmusza do oszczędności, wywołującej zastój. Ale ten zastój zapowiada odzyskanie zdrowia, gdyż mówi, że ludzie w Polsce zno-

Nowy gwałt bolszewików Bezprawne aresztowanie polaka przez pogranicznych łapowników sowieckich

Co na to ministerjum spraw zagranicznych?

Otrzymujemy od jednego z naszych czytelników wiadomość o niesłychanej samowoli pogranicznych władz sowieckich, która bezzwłocznie powinna doczekać się energicznej odpowiedzi ze strony polskiej. Zdarzyło się niedawno, że transport repatriantów został zatrzymany w Szepetowie przez pogranicznych urzędników sowieckich i puszczony w dalszą drogę dopiero po zapłaconiu 2 i pół miliona rubli.

Przed samą granicą polską pocąg zatrzymano i aresztowano obywatela polskiego Bolesława Łukomskiego, był. reżenta w Tyflisie, wracającego do rodziny. P. Bolesław Łukomski aresztowany został bez żadnej przyczyny, jeśli nie uważać za przyczynę dostarczenia do zaarrestowania okoliczności, że, wybrany przez repatriantów na komendanta transportu, bronił ich, o ile mógł, przed wyzyskiem i łapownictwem urzędnika bolszewickiego Leżniowa.

Naczelnik polskiego urzędu repatriacyjnego był wówczas na granicy i niezwłocznie do-

wiedział się od repatriantów o zaszłym fakcie i o przyczynach aresztowania. Zaczęło się sporządzanie protokołów, podań i zawiadomień, a tymczasem ministerjum spraw zagranicznych dowiedziało się o aresztowaniu obywatela polskiego dopiero w tydzień później od brata p. Łukomskiego.

Urząd repatriacyjny jest ekspozytura ministerjum spraw zagranicznych, dlatego tedy zaraz nie zawiadomił ministerjum o zaszłym fakcie? Czy uważał aresztowanie obywatela polskiego za drobny, z powodu którego nie warto wysyłać depeszy? Co ze swej strony zrobiło ministerjum spraw zagranicznych dla obrony obywatela polskiego?

Już minął tydzień od chwili zawiadomienia ministerjum o znechęceniu się nad obywatelem polskim, a wydział konsularny M. S. Z. na zapytanie rodziny o los aresztowanego, odpowiada, że nie ma jeszcze żadnych wiadomości!

Powaga Rzeczypospolitej wymaga wszak energicznej obrony każdego jej obywatela.

Koleje żelazne a rozwój miast Obecnie ruch ludności z miast przenosi się na wies Tak się dzieje w Paryżu

Bardzo interesującym przykładem, jak rozwój komunikacji — w szczególności kolei żelaznych — wpływa na rozwój miast, jest historia Paryża.

U progu ubiegłego stulecia w 1800 roku, ludność Paryża nie liczyła nawet miliona osób. W roku 1861, już po otwarciu kolei żelaznych, liczba paryzan podniosła się do 1.696.000. Pół wieku później w 1911 roku Paryż liczył już 2.888.000 mieszkańców. W ciągu zaś dziesięciu lat następnych ludność ta wzrosła do 2.906.472 dusz — a więc bardzo niewiele, bo o jakieś 18 tysięcy.

Natomiast ogromny rozwój przynosi ludności dale się w ostatnich latach zauważyć w miejscowościach podmiejskich. Paryż — miasto prawie że się nie powiększył, lecz Neuilly, Boulogne, Clichy i t. d. rosła w oczach. Biorąc statystykę dla porównania z tych samych lat, co poprzednio, okazuje się, że

w roku 1861 podmiejskie miejscowości liczyły tylko 257.000 mieszkańców; po latach pięćdziesięciu już 1.266.000, a w r. 1921 — przeszło 1.600.000.

Jedną z najważniejszych przyczyn tego rodzaju procesu są koleje żelazne. Z ich powstaniem zaczęła się ludność wielka gnać do miast, skupiając się gęsto w ośrodkach śródmiejskich. Lecz gdy koleje żelazne, na ziemi i pod ziemią, utworzyły dostatecznie dogodną sieć komunikacyjną, rozpoczyna się ruch w odwrotnym kierunku: ludność miast zaczyna ciągnąć ku wsłom i tworzyć małe miasteczka, rozległe przedmiejskie osady, pełne słońca, zieleni i przestrzeni. Doskonałe funkcjonujące koleje pozwalają na łatwą komunikację ze stolicą. Tak więc koleje żelazne tworzą wielkie miasta i ta sama kolej przyczyniła się z czasem do ich zmniejszenia.

Organizacja władz skarbowych Trzeba się oprzeć na redukcji urzędników

Wczoraj odbyło się zebranie pod przewodnictwem wiceministra skarbu p. Markowskiego, celem opracowania organizacji władz i urzędów skarbowych pierwszej i drugiej instancji.

Koło urzędników państwowych P. P. S. na 1 maja Wyruszy pod własnym sztandarem

Na ostatnim zebraniu urzędników urzędu statystycznego, które odbyło się w lokalu okręgowego komitetu robotniczego przy Al. Jerozolimskiej, posł. Prager wygłosił referat na temat dokonanych w Sejmie prac dla polepszenia bytu urzędników.

Po odczycie ustalono skład

zarządu koła pracowników państwowych P. P. S. i uchwalono zbieranie dobrowolnych składek na wydanie odezw i zakupienie własnego sztandaru koła. Sztandar ten ma być po raz pierwszy użyty w publicznym pochodzie urzędników na dzień 1 maja.

Przemysłowcy a sanacja skarbu

Jak już donosiliśmy, w zeszły piątek delegacja przemysłowców, z dyrektorem Centralnego związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów, p. Łempickim na czele, uzyskała audiencję u p. premiera Sikorskiego, w celu przedstawienia mu postulatów przemysłu wobec rozwijającej się akcji sanacji skarbu państwa.

Delegacja wskazała na znane już stanowisko przemysłu co do wprowadzenia miernika zło- tego i co do oparcia sanacji skarbu na czynnikach, które zdaniem kół przemysłowych nie dają pewnej rekoni wprowadzenia państwa z obecnego chaosu, oświadczyła jednak, że biorąc asumpt z chwilowej stabilizacji waluty naszej, chce w tym widzieć zaczątek zwrotu w naszych stosunkach gospodarczych, i z tego powodu nie przeć, mimo zasadniczej różnicy w poglądach co do metod, uzdrowienia finansów państwa, jaką zachodzi między światem przemysłowym, a rządem, — akcie naprawy skarbu, wszczęta przez rząd. Pragnie tylko

jednego: aby rząd zechciał, sam przedsięwziąć jakiekolwiek kroki do urzeczywistnienia szczegółów swego programu sanacyjnego, wstąpić w kontakt ze sferami gospodarczymi i wysłuchać ich opinii.

Premier uznał lojalne stanowisko i słuszne życzenie przemysłu i przyrzekł zapewnić przemysłowi i wogóle instytucjom gospodarczym w każdym poszczególnym wypadku wysłuchanie ich opinii w kwestiach, dotyczących sanacji skarbu. Pierwszy tego rodzaju kontakt nawiązany już będzie w dniach najbliższych na konferencji, która rząd zwołuje za- mierza z przedstawicielami sfery gospodarczej.

Premier prosił jednak, aby przemysł, dominując na ogromnym i historycznym znaczeniu, jakie ma dla państwa sanacja skarbu, nie wahał się ponieść pewne konieczne ofiary z chwilowego dobra stanowiska. Przedstawiciele przemysłu odpowiedzieli, że gotowi są do wszelkich ofiar, o ile będą owocne i mają na celu dobro państwa.

Złotowe listy zastawne

Onezda o kodz. 6 pp. w ministerjum skarbu pod przewodnictwem p. ministra Grabskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli tow. kredytowych miejskich i ziemskich.

Tematem konferencji była sprawa emisji listów zastawnych w złotych polskich w celu ożywienia kredytu długoterminowego na sfinansowanie ru-

chu budowlanego w miastach i na wsi, szczególnie chodzi o budowę zniszczonego rolnictwa kresowego.

W wyniku odbytych narad ministerjum skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi tow. kredytowymi przystępuje do opracowania konkretnych projektów.

Delegat ministerjum skarbu na województwo śląskie

Wyjechał on jutro na miejsce swego urzędowania

Jak się dowiadujemy, specjalny delegat ministerjum skarbu, p. prezes Obrzyd, który został ustanowiony na województwo śląskie celem wytworzenia ścisłego kontaktu między Sejmem śląskim i ministerjum skarbu, jutro wyjechał na miejsce swego nowego urzędowania.

P. prezes Obrzyd otrzymał specjalne instrukcje z ministerjum skarbu, które umożliwiają mu przeprowadzenie tych zarządzeń finansowo - gospodarczych, jakie leżą w interesie nie tylko województwa śląskiego, ale i całokształtu gospodarstwa w Polsce.

Wyjazd Prezydenta do Spawy

W stanie zdrowia p. prezydentowej Rzeczypospolitej zaszła zmiana na lepsze.

Wczoraj wyjechał do Spawy, jutro

aby odwiedzić chora małżonkę p. prezydenta Rzeczypospolitej, powrót p. prezydenta nastąpi jutro.

Państwo dla tych, którzy ofiarowali mu krew i zdrowie

Wolne posady dla inwalidów

M. S. Wojsk. wydało, rozporządzenie, ażeby w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 7 ub. m. obsadzać wszystkie wolne posady inwalidami lub rannymi z wyjątkiem karanych nie mającymi dostatecznych środków do życia wdowami po

inwalidach, poległych i zmarłych, a w razie braku z pośród nich odpowiednich kandydatów, zdemobilizowanymi żołnierzami, z wyjątkiem karanych nie mającymi dostatecznych środków do życia wdowami po

PROCES KS. ARCYB. CIEPLAKA I 14 KSIĘŻY

Proces ten, o którym już pisaliśmy, ma ogromne znaczenie, gdyż ujawnia się na nim z całą jaskrawością linia postępowania bolszewików, ich obłuda, wręczkomie oddanie się idej komunistycznej, kłamliwe interpretacje faktów, wręczle drwianie i wyzywające stanowisko względem religii.

Bolszewizm rzuca tu wprost rękawicę ludności i kulturze ogólnoludzkiej. Ci ludzie z podziemia — marne kreatury, najczęściej renegaci i niedouczeni wazą się wydawać sady o kwestiach stosunku wiary do rozumu, o obrzędach religijnych i symbolice.

Wspaniałe przeżycia ludzkości — najwzwyższy kwiat ducha i myśli — symbol — mistyka, to wszystko stracone i rzucone na pastwę zawiści, za marną cenę ohydnych uśmiechu „prokuratora” Krylenki. Powiadają, że pod-

czas procesu, zarządzwszy przerwę — t. zw. Sad Najwyższy w całym składzie udał się do Kremla i tam na jakimś przygodnym zebraniu komunistów zastanawiano się nad tym procesem, czyli poprostu decydowano jaki ma być wyrok.

I tacy ludzie sadzili czcigodnego starca Arcybiskupa i czystych w swej działalności, nieposzlakowanych i pełnych oddania sprawie polskich kapłanów. Wśród nich było dwóch roslan, którzy należą dziś razem z nami do wspólnej rodziny katolickiej.

Piękny to objaw, znaczący fakt, udział tych dwóch.

I dlatego każde wypowiedziane słowo, każda myśl ma dla nas znaczenie.

Dzień pierwszy procesu.

Dnia 21 marca 1923 r. proces rozpoczęto odczytaniem długiego aktu oskarżenia i ustaleniem identyczności oskarżonych. Zanotowaliśmy następujące dane, dotyczące J. E. ks. Arcybiskupa i innych oskarżonych, które podajemy tutaj, ze względu na to, że dane te podawane w różnych pismach nie były ścisłe.

1) Ksiądz Arcybiskup Jan Cieplak lat 65, włościanin, urodzony w Dąbrowie, powiat będziński, gub. piotrkowska. Postawa swoja,

lagodnością, ten pełen ofiary starzec, który przebył w Rosji w najcięższych chwilach i pilnował powierzonej mu trzody, jest typem chrześcijańskiego i polskiego biskupa, typem poprostu ewangelicznym.

Co najbardziej zachwyca — to przedziwna prostota, lagodność, przebaczenie wrogom.

2) Antoni Małacki lat 52, szlachcic, prałat, pracujący od lat 20 w Piotrogradzie, gdzie zajmując stanowiska proboszcza cały swój czas oddawał pracy nad ludem, zakładając przytułki rzemieślnicze, wychowując dzielnych rzemieślników i robotników. Nie obawiał się powiedzieć, że pochodzi ze szlachty. Taka deklaracja przysporzyła mu kilka lat więzienia. Ale złoty świadectwo prawdziwe.

3) Ks. prałat Konstanty Budkiewicz, lat 55 pochodzi ze szlachty z dawnej guberni witebskiej.

Typ kapłana o zakroju Kollatajowskim, statysta, administrator, łaczący wiedzę z taktem i nadzwyczajnym spokojem.

Administrując parafią kościoła św. Katarzyny w Piotrogradzie — od r. 1908 przeżywał najcięższe lata okresu rewolucyjnego i „komunizmu wojennego” i ogarniając myślą szerszy horyzont, kreślił plany ukożenia normalnych stosunków i warunków współpracy z rządem

sowieckim, przeplacając własnym życiem oddanie się idei i wytrwałości. Oszczędnym w słowach, zawsze spokojny, odznaczał się rozumem, szlachetnością, niezwyklej fakt, co jednak nie zagłuszyło w nim serca, czulego na widok nędzy, a szczególnie odczuwającego wszelką niesprawiedliwość.

4) Wasilowski Antoni, lat 54 — sławy starszek sterany walką — a jednak oko blyszczące zapalem. Uderza spokojem i roztumą. Pochodzi ze szlachty, gub. mohylewski.

5) Janukowicz Piotr, lat 59, z włościan gub. wileńskiej, sadzony był w r. 1920 za jakieś formalne przekroczenie — opóźnienie z pogrzebaniem zmarłych.

6) Elmont Stanisław, z włościan mińskich — lat 35 energiczny i gorliwy proboszcz.

7) Matulanie Teofil, lat 50 z włościan kowieńskich gub. — sadzony był przez rząd carski za ochrztenie dziecka z rodziny mieszanej. Litwin, ale oddany gorliwie pracy nad ludem polskim.

8) Chwocha Luchan, lat 33 z włościan ziemni grodzieńskich, krew białoruska, kapłan oddany i gorliwy.

(D. a. a.)

przebił go i wpadł do mieszkania

W płomieniach zginął chory, leżący w łóżku. Trzy trupy, 7 osób poparzonych

100

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99